

Sygn. akt IV K 845/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Skobel

Protokolant Agnieszka Kurzawska

Przy udziale Prokuratora Lidii Skoczylas

po rozpoznaniu dnia 6.03.2014r, 12.05.2014 r, 3.07.2014 r, 3.03.2015 r, 10.04.2015 r, 5.11.2015 r, 15.02.2016 r, 5.05.2016 r, 21.06.2016 r, 13.07.2016 r

sprawy

1. R. K., syna M. i I. z d. D., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 04 czerwca 2011 r. w W. w autobusie (...) linii nr 190 na przystanku przy ul. (...) po uprzednim zerwaniu ręką z szyi M. G., zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek ze złotą zawieszka i kamieniem koloru filetowego „Aleksandryt” o wartości 400 zł na szkodę M. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

II. W dniu 13 czerwca 2011 r. w W. w autobusie (...) linii nr(...) na przystanku przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z R. D., po uprzednim zerwaniu ręką z szyi M. C., zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wartości 400 zł na szkodę M. C., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

III. W dniu 17 czerwca 2011 r. w W. przy ul. (...). Solidarności na przystanku autobusowym R. po uprzednim zerwaniu ręką z szyi S. S., zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek wraz z medalikiem obrazującym wizerunek Matki Boskiej i napisem o treści „Na P.(...)” o łącznej sumie strat 2000 zł na szkodę S. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

IV. W czerwcu 2011 roku, w bliżej nie określonym czasie w W. w autobusie linii nr (...), podczas zatrzymania autobusu na przystanku (...), po uprzednim zerwaniu z szyi dwóch złotych łańcuszków ze złotymi zawieszka w kształcie trójkąta i krzyżyka, dokonał ich kradzieży, czym spowodował straty w wysokości około 700 zł na szkodę D. K. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

V. W dniu 09 lipcu 2011 r. w W. w autobusie (...) linii nr (...), podczas zatrzymania autobusu na przystanku (...), po uprzednim zerwaniu z szyi dokonał kradzieży złotego łańcuszka wraz z zawieszka w kształcie kangura oraz serca, czym spowodował straty w wysokości około 1500 zł na szkodę S. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

VI. W dniu 09 lipca 2011 r. w W. na przystanku autobusowym (...) dokonał uszkodzenia autobusu marki MAÑ o nr rej (...) o nr bocznym (...) poprzez uszkodzenie prowadnicy w skrzydle drzwi prowadzących do przedziału pasażerskiego, czym spowodował straty w wysokości 899 zł 50 gr na szkodę (...) Sp. z o.o., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

VII. W dniu 09 lipca 2011 r. w W. wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku, posiadał środki odurzające w postaci dwóch fifek szklanych z zawartością marihuany o łącznej wadze 4,47 grama tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

2. R. D., syna A. i S. z d. T., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

W dniu 13 czerwca 2011 r. w W. w autobusie (...) linii nr 718 na przystanku przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z R. K., po uprzednim zerwaniu ręką z szyi M. C., zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wartości 400 zł na szkodę M. C., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka

I. R. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, z tym, że ustala w ramach czynu opisanego w pkt. I wartość szkody na kwotę 2.070 zł, w ramach czynu opisanego w pkt. II wartość szkody na kwotę 1140 zł, w ramach czynu opisanego w pkt. III wartość szkody na kwotę 3.074 zł, w ramach czynu opisanego w pkt. IV wartość szkody na kwotę nie mniejszą niż 462,50 zł, w ramach czynu opisanego w pkt. V wartość szkody na łączną kwotę 1600 zł, w ramach czynu opisanego w pkt. (...) wartość szkody na kwotę 882,50 zł oraz w ramach czynu opisanego w pkt. VII, że oskarżony posiadał marihuanę o wadze netto 0,28 g, a także ustala, iż czyny opisane w pkt. I, II, III, IV i V zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu co wypełnia kwalifikację z art. 278§1kk w zw. z art. 64§1kk w zw. z art. 91§1kk, czyn opisany w pkt. (...) wypełnia kwalifikację z art. 288§1kk w zw. z art. 64§1kk, a czyn z pkt. VII stanowi wypadek mniejszej wagi i wypełnia kwalifikację z art. 62 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 278§1kk w zw. z art. 64§1kk w zw. z art. 91§1kk za czyny opisane w pkt. I, II, III, IV i V wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, za czyn opisany w pkt. (...) na podstawie art. 288§1 kk w zw. z art. 64§1kk wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; Na podstawie art. 17§1pkt.3 kpk w zw. z art. 1§2 kk umarza postępowanie przeciwko R. K. w zakresie czynu opisanego w pkt. VII; Na podstawie art. 85§1 kk, art.86§1kk wymierza oskarżonemu R. K. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności; Na podstawie art. 63§1kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniach 17.06.2011 r i 9.07.2011 r; Na podstawie art.46§1kk orzeka wobec oskarżonego R. K. obowiązek solidarnego naprawienia szkody z R. D. na rzecz pokrzywdzonej M. C. w kwocie 1140 zł (tysiąc sto czterdzieści złotych), obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej M. G. w kwocie 2070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych), obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej D. K. (1) w kwocie 462,50 zł (czteryście sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) i obowiązek naprawienia szkody na rzecz (...) w kwocie 882,50 zł (osiemset osiemdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy); Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 44§2kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr II/532/11 poz.1,2 i zarządza ich zniszczenie; Zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

II. R. D. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że ustala wartość szkody na kwotę 1140 zł i na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64§1kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności; Na podstawie art. 63§1kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniu 21.07.2011r; Na podstawie art.46§1kk orzeka wobec oskarżonego R. D.

obowiązek solidarnego naprawienia szkody z R. K. na rzecz pokrzywdzonej M. C. w kwocie 1140 zł (tysiąc sto czterdzieści złotych); Zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 845/11

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 czerwca 2011 r. około godziny 13:30 w W., na pętli autobusowej, znajdującej się przy ul. (...) wsiadła do autobusu miejskiego linii nr 190, jadącego w kierunku Placu (...). Zajęła miejsce siedzące usytuowane przy oknie, po prawej stronie pojazdu, nieopodal środkowych drzwi wejściowych. Podczas jazdy do autobusu wsiadały kolejne osoby. Robiło się tłoczno. M. G. nie zwracała uwagi na współpasażerów, nie zauważyła również, aby była przez kogokolwiek obserwowana. Na szyi miała złoty łańcuszek ze złotą zawieszką i kamieniem koloru fioletowego - syntetycznym aleksandrytem.

W momencie, w której autobus zbliżał się do przystanku (...) przy ul. (...), podróżujący tym samym autobusem R. K. wykorzystując chwilę nieuwagi M. G., pochylił się nad nią i zerwał ręką z jej szyi złoty łańcuszek wraz z zawieszką. Następnie wybiegł z autobusu i zbiegł z miejsca zdarzenia, kierując się w stronę ul. (...). Wartość łańcuszka z chwili zdarzenia wynosiła 2.070 zł.

W dniu 13 czerwca 2011 r. około godziny 10:10 w W., na przystanku autobusowym przy ul. (...) wsiadła do autobusu miejskiego (...), jadącego z M. w kierunku ul. (...). Zajęła miejsce siedzące po lewej stronie autobusu, w tylnej jego części, pomiędzy ostatnimi a przedostatnimi drzwiami. M. C. miała na szyi złoty łańcuszek ze złotym medalikiem przedstawiającym wizerunek Matki Bożej. Podczas jazdy ww. spostrzegła, że jest obserwowana przez dwóch nieznanych jej mężczyzn - R. K. i R. D.. Obaj oni zwrócenii byli twarzą w kierunku M. C., a tyłem do kierunku jazdy; zajmowali miejsca siedzące w odległości około 2 - 3 metrów od kobiety, cały czas porozumiewali się.

W momencie, w którym autobus zbliżał się do przystanku (...)R." mężczyźni wstali w zajmowanych siedzeniach i przemieścili się w kierunku przedostatnich drzwi wyjściowych, ustawiając się bokiem do M. C.. W momencie zatrzymania autobusu i otwarcia drzwi R. K. chwycił ręką i zerwał z szyi kobiety złoty łańcuszek wraz z medalikiem. Obaj mężczyźni wybiegli z autobusu, udając się w kierunku podwórek przylegających do budynków pomiędzy Al. (...) a ul. (...). M. C. początkowo ruszyła w pościg za sprawcami kradzieży, jednak po krótkiej chwili zatrzymała się i telefonicznie zgłosiła zjście pod numerem alarmowym 112. Na miejsce zdarzenia przybyła załoga policyjna. Przeprowadzona penetracja terenu przylegającego do ul. (...) oraz ul. (...) zakończyła się wynikiem negatywnym – sprawców nie ujęto.

R. K. wspólnie z R. D. sprzedali skradzione przedmioty w n/n lombardzie i podzielili się zyskiem. Wartość łańcuszka z chwili zdarzenia wynosiła 1140 zł.

W dniu 17 czerwca 2011 r. około godziny 8:30 - 8:50 w W., na przystanku autobusowym przy ul. (...) z koleżanką wsiadły do autobusu miejskiego linii nr 160 o nr bocznym (...), jadącego w kierunku (...). Stały w środkowej części autobusu, nieopodal drzwi. W pojeździe było tłoczno. S. S. miała na szyi złoty łańcuszek z medalikiem obrazującym wizerunek Matki Boskiej i napisem o treści „Na P. I Komunii Św. Chrzestny 18.V.2003r”.

Na jednym z kolejnych przystanków do autobusu wsiadł R. K. i stanął przy środkowych drzwiach, blisko S. S.; odwrócony był do niej plecami. Na wysokości przystanku zlokalizowanego przy ul. (...) odwrócił się nagle w stronę S. S. i ręką zerwał gwałtownie z jej szyi łańcuszek wraz z medalikiem, po czym wysiadł w autobus. Trzymając w dłoni złoty łańcuszek, szedł szybkim krokiem w kierunku podwórka znajdującego się pomiędzy budynkami nr (...) przy ul. (...).

W tym też momencie R. K. spostrzegł, pełniący służbę w patrolu pieszym nie umundurowany funkcjonariusz Policji, asp. A. T., który wraz z asp. D. B. prowadził obserwację terenu przylegającego do ww. przystanku autobusowego, w

związku z posiadaną informacją, że w jego rejonie bardzo często dochodzi do kradzieży biżuterii, dokonywanych przez nieznaną sprawcę, a popełnianych w podobny sposób (poprzez zerwanie łańcuszka w momencie kiedy autobus zatrzymuje się na przystanku (...)). Funkcjonariusz ruszył za R. K., wzywając go do zatrzymania się, jednak w/w nie wykonywał wydawanych poleceń. W związku z powyższym, asp. A. T. wraz asp. D. B. (który pozostawał dotąd w ukryciu za budynkiem nr (...) przy ul. (...)), po uprzednim zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających, dokonali zatrzymania R. K.. Podczas zatrzymania mężczyźni wypadł z ręki skradziony S. S. złoty łańcuszek z medalikiem. W oczkach łańcuszka znajdowały się jeszcze włosy koloru blond.

Ujawniony przy R. K. złoty łańcuszek z medalikiem po uprzednim rozpoznaniu wydano ojcu S. S. K. S.. Wartość łańcuszka z medalikiem w czasie zdarzenia wynosiła 3.074 zł.

W drugiej połowie czerwca 2011 r., w bliżej nieustalonym dniu w W., D. K. (1) podróżowała autobusem komunikacji miejskiej linii (...), jadącym w kierunku (...). Na szyi miała dwa złote łańcuszki ze złotymi zawieszkami, jedną w kształcie czworokąta, drugą w kształcie krzyżyka.

W pobliżu (...) do autobusu wsiadł R. K.. W chwili, gdy pojazd zatrzymał się na przystanku autobusowym przy ul. (...), bezpośrednio po otwarciu się drzwi autobusu, mężczyzna chwycił ręką za biżuterię, którą miała na sobie D. K. (1), zrywając oba łańcuszki z jej szyi. Następnie wybiegł z autobusu w kierunku podwórek zlokalizowanych przy ul. (...).

Bezpośrednio po zdarzeniu D. K. (1) nie dokonała zgłoszenia kradzieży. Wartość łańcuszków z zawieszkami w czasie zdarzenia była niemożliwa do ustalenia jednak przekraczała kwotę 462,50 zł.

W dniu 09 lipca 2011 r. około godz. 12:50-13:00 w W., S. G. wraz z mężem, K. G., podróżowała autobusem komunikacji miejskiej linii nr (...), jadącym z R. w kierunku (...). Usiadła przy oknie po prawej stronie autobusu. S. G. na szyi miała biżuterię w postaci złotego łańcuszka ze złotymi zawieszkami w kształcie kangura i serca.

Podróżujący tym samym autobusem R. K. zajmował miejsce stojące nieopodal drzwi wyjściowych, tuż za kabiną kierowcy. W momencie, w którym pojazd zbliżał się do przystanku (...) (będącego tzw. przystankiem na żądanie), ww. wcisnął przycisk otwierania drzwi, a następnie zbliżył się do S. G. i gwałtownym ruchem zerwał ręką z jej szyi opisany wcześniej łańcuszek wraz z zawieszkami, po czym usiłował zbiec z miejsca zdarzenia. Zaalarmowany krzykiem S. G. inny z pasażerów – A. S. – uniemożliwił sprawcy ucieczkę, blokując lewą ręką prawe skrzydło przednich drzwi autobusu. W efekcie powyższego R. K. został nimi przytrzaśnięty w ten sposób, że ręką, w której trzymał zerwany z szyi S. G. łańcuszek znajdowała się na zewnątrz pojazdu, pozostała zaś część jego ciała - nadal w autobusie. K. G. z ręki R. K. wyjął łańcuszki żony zaś zawieszki, które upadły na ziemię znalazła S. G.. R. K. usiłował jeszcze metodą siłową otworzyć ww. drzwi, jednak podejmowane przez niego próby doprowadziły jedynie do ich uszkodzenia, poprzez wygięcie prowadnicy. Zachowaniem swym R. K. spowodował straty w łącznej wysokości 882,50 zł na szkodę Miejskich Zakładów (...) w W..

Sytuację, jaka zaszła z przodu autobusu spostrzegli również pozostali pasażerowie, w tym m.in. D. K. (1), która rozpoznała w osobie ujętego R. K. sprawcę kradzieży, której sama padła ofiarą około dwa tygodnie wcześniej. O swoim rozpoznaniu natychmiast poinformowała towarzyszącego jej męża, P. K., który ruszył w kierunku R. K. i pomógł A. S. w jego obezwładnieniu. Kierowca autobusu, T. T., poinformował o zajściu pracowników Nadzoru (...). Na miejsce zdarzenia wezwano patrol Policji. Wartość skradzionej biżuterii S. G. z czasie zdarzenia wynosiła 1.600 zł.

Około godz. 14:00 na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji, st. asp. D. K. (2) oraz st. sierż. A. G., którzy dokonali zatrzymania R. K.. Mężczyzna przewieziony został do (...) W.(...)I, celem wykonania dalszych czynności procesowych z jego udziałem. W trakcie przeszukania osoby, przy R. K. ujawniono dwie szklane fiłki z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego. W wyniku badania przedmiotowego suszu stwierdzono, iż stanowi on środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste o łącznej wadze netto 0,28 grama.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w szczególności na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego R. K. (k. 84, 170, 176-177, 277-277v, 467-468), częściowo wyjaśnień oskarżonego R. D. (k. 189, 468), zeznań świadków: D.

B. (k. 11v-12, 644), A. T. (k. 12v-13, 644), I. S. (k. 32), S. S. (k. 33v, 512-513), M. C. (k. 53-54, 508-509), M. G. (k. 63-64, 469-470), S. G. (k. 137-138v, 470), K. G. (k. 147v-148, 471), D. K. (1) (k. 141v-142, 509-511), P. K. (k. 145, 683-684), A. S. (k. 149v, 684), T. T. (k. 152-153, 646) D. K. (2) (k. 163-164, 685), protokołów zatrzymania osoby (k. 2, 126, 184-185), protokołu przeszukania osoby (k. 3-5), protokołu przeszukania (k. 7-8), protokołów oględzin (k. 40-41), kopii zdjęć (k. 42-43), protokołu okazania rzeczy (k. 44-45), kserokopii historii choroby oskarżonego R. K. (k. 108-116, 216-227), opinii sądowno – psychiatrycznych (k. 118-119, 428-430, 795-797) oraz opinii uzupełniających (k. 586, 910), protokołu przeszukania osoby (k. 127-129), protokołów oględzin rzeczy (k. 131-132, 140, 154-155), dokumentacji fotograficznej (k. 133), protokołu użycia testera narkotykowego (k. 134), kserokopii zdjęć R. D. (k. 190-200), pism z (...) (k. 209, 914), opinii z zakresu badań fizykochemicznych (k. 257-258), zdjęć zawieszki (k. 260-261), zdjęć łańcuszka z zawieszką (k. 448-449), opinii biegłego T. K. (k. 919-925), dokumentacji nadesłanej z (...) (k. 996-1010).

W toku postępowania przygotowawczego, podczas przesłuchania w dniu 18 czerwca 2011r. oskarżony R. K. przyznał się do popełnienia czynów opisanych w pkt I, II i III a/o i wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze. Oskarżony nie składał wyjaśnień, a odpowiadając na pytania oświadczył iż dopuścił się w ciągu ostatnich trzech miesięcy dziesięciu kradzieży na przystanku przy ul. (...). Przystępstw dokonywał z kolegą o ksywie (...) i imieniu R. (k. 86).

Następnie, podczas przesłuchania w dniu 11 lipca 2011 r. w (...) W.(...)I w W. oskarżony przyznał się do czynów opisanych w pkt IV, V oraz (...) a/o - ponownie korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie przyznał się natomiast do posiadania środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 4,74 grama (zarzut VII a/o). Wyjaśnienia te R. K. sprostował w tej samej dacie, w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. - P. w W. podając, że wcześniej nie przyznawał się do posiadania marihuany pozostając w mylnym przekonaniu, że ilość narkotyku wskazana w treści zarzutu stanowi wartość netto. Jak zaś później zrozumiał, wartość 4,74 grama stanowiła ilość narkotyku brutto, na którą składać się miały zarówno waga samego narkotyku, jak i dwóch zabezpieczonych przy oskarżonym szklanych fitek. Tym samym oskarżony przyznał się do popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów i złożył krótkie wyjaśnienia. W pierwszej kolejności wskazał, że w dniu 09 lipca 2011 r., tj. w dniu jego zatrzymania, zerwał łańcuszek z szyi pasażerki autobusu linii (...), a następnie chcąc uciec z miejsca zdarzenia, uszkodził drzwi ww. pojazdu. Jak wyjaśnił, kierowca autobusu zablokował funkcję otwierania drzwi, zatrzaszkując w nich nogę oskarżonego. Powyższe spowodowało ich uszkodzenie. R. K. przyznał się również do kradzieży dwóch złotych łańcuszków, której dokonał w autobusie komunikacji miejskiej w dniu 16 czerwca 2011 r. Przystępstwa tego dokonał na szkodę nieznaną mu kobiety, w średnim wieku. Powodem, dla którego oskarżony dopuszczał się kradzieży była okoliczność, iż w okresie objętym zarzutem uzależniony był od narkotyków. Skradzione przedmioty sprzedawał dilerom na P. (k.176-177).

Przesłuchany ponownie w dniu 25 września 2011 r. R. K. konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. W szczególności podtrzymał złożone dotychczas wyjaśnienia, uzupełniając je o stwierdzenie, że wyroby ze złota sprzedawał najczęściej dilerowi narkotykowemu w zamian za środki odurzające, pieniądze uzyskane ze sprzedaży skradzionej biżuterii przeznaczał również na jedzenie. Zaprzeczył, jakoby skradzione przedmioty zastawiał w lombardzie. Jak wyjaśnił, dokonywał kradzieży ponieważ nie umiał w inny sposób zdobyć pieniędzy, nie potrafił również wyjść z nałogu. Podczas tego przesłuchania oskarżony złożył wniosek w trybie art. 335 kpk (k.277).

W postępowaniu przed Sądem oskarżony R. K. raz jeszcze potwierdził swoje sprawstwo w zakresie czynów opisanych w pkt I-VII aktu oskarżenia. Jak wyjaśnił, motyw jego działania zawsze były takie same – oskarżony usiłował zdobyć środki na heroinę. Nie planował kolejnych kradzieży, za każdym razem działał w sposób spontaniczny. Będąc w ciągu heroinowym nie zastanawiał się nad tym co będzie za miesiąc, wiedział jedynie, że musi mieć pieniądze na narkotyk, bo bez niego sobie nie poradzi. Oskarżony przyznał, że podejmował próby wyjścia z nałogu, leczyl się przez okres około 8-9 miesięcy uczestnicząc w programie metadonowym, ostatecznie jednak z niego zrezygnował. W warunkach zakładu karnego, w którym przebywa od 2011 r., oskarżony ukończył terapię uzależnień. Obecnie pełni w ZK funkcję sponsora, pomagając osobom, które trafiają do jednostki penitencjarnej z podobnym co i on problemem.

Odnosnie czynu opisanego w pkt II a/o oskarżony stwierdził, że kradł wspólnie i w porozumieniu z wieloma osobami, stąd nie jest w stanie potwierdzić z całą pewnością czy w dniu 13 czerwca 2016 r. towarzyszył mu R. D..

Podczas rozprawy głównej w dniu 03 lipca 2014 roku oskarżony R. K. zmienił dotychczasowe stanowisko podając, iż nie dopuścił się czynu pisanego w pkt IV na szkodę D. K. (1). Jak stwierdził, nie kojarzył pokrzywdzonej D. K. (1), na sali sądowej zobaczył ją po raz pierwszy w życiu. W dacie zdarzenia był w ciągu heroinowym, zaś podczas zatrzymania na tzw. „głodzie” narkotykowym, jego stan fizyczny i psychiczny był tak zły, że przyznałby się do wszystkiego, o co go oskarżono.

Oskarżony R. D., przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, R. K. poznał kilka miesięcy przed zdarzeniami z dnia 13 czerwca 2011 r., mężczyźni razem zażywali narkotyki, z czasem zaczęli również razem kraść. Bywało, że robili to wspólnie, innym razem na własną rękę. Najczęściej kradli biżuterię, zrywając kobietom z szyi złote łańcuszki. Kradzieży dokonywali zawsze na przystanku autobusowym przy ul. (...), albowiem z ww. miejsca z łatwością można było uciec w podwórko posesji przy ul. (...). Proceder ten powtarzali średnio 2-3 razy w tygodniu. Według relacji R. D., skradzione łańcuszki sprzedawał wraz z R. K. w skupach złomu i lombardach przy ul. (...), jak i na rogu ulic (...). R. D. przyznał, że dopuścił się wcześniej wielu innych kradzieży; pokrzywdzonymi były zawsze kobiety, zarówno młode jak i starsze, ich wiek nie grał dla niego żadnej roli, istotne było tylko zdobycie łańcuszka, na którego sprzedaży można było dobrze zarobić. Uzyskane w ten sposób pieniądze R. D. przeznaczał na różne rzeczy, w tym również na narkotyki, od których był uzależniony. Jak stwierdził oskarżony, kradł i nadal będzie robił ponieważ nie ma stałej pracy, ani środków do życia.

Oskarżony odniósł się również do samego zarzutu, wskazując że w połowie czerwca 2011 r. wraz z oskarżonym R. K., wspólnie i w porozumieniu, ukradł złoty łańcuszek młodej dziewczynie z ciemnymi włosami. Zerwania łańcuszka z szyi pokrzywdzonej dokonał wprawdzie R. K., jednak mężczyźni razem zbiegli z miejsca zdarzenia, a następnie sprzedali złoto w lombardzie i podzielili się zyskiem. Oskarżony złożył wniosek w trybie art. 335 kpk (k. 189).

W postępowaniu przed Sądem, R. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił również składania wyjaśnień. Jak stwierdził, w postępowaniu przygotowawczym został zmuszony do podpisania wyjaśnień, które sporządzili przesłuchujący go funkcjonariusze Policji. Zgodził się jedynie z tą ich częścią, z której wynikało, iż w okresie objętym zarzutem był uzależniony od środków odurzających.

Wyjaśnienia oskarżonego Roberka K. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim oskarżony odniósł się do czynów opisanych w pkt I-III oraz V-VII a/o, w tym bowiem zakresie znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Oskarżony w ocenie Sądu szczerze i zgodnie z prawdą opisał okoliczności popełnienia ww. czynów oraz motyw swego działania, które sprowadzały się do chęci uzyskania środków na zakup narkotyków, od których oskarżony był uzależniony.

Sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu opisanego w pkt I Sąd ustalił poza przyznaniem się przez oskarżonego do zarzucanego czynu w głównej mierze w oparciu o zeznania pokrzywdzonej M. G., nie widząc podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości. Wyżej wymieniona szczegółowo zrelacjonowała zdarzenie, wskazując czas i miejsce popełnienia przestępstwa. Opisała również sprawcę kradzieży podając, iż był to młody i szczupłej budowy ciała mężczyzna, mierzący około 1,70 m wzrostu, ubrany w koszulkę z krótkim rękawem koloru białego w poprzeczne, zielone paski. Sprawca miał krótkie, proste i jasne włosy, pociągłą twarz i jasną cerę. M. G. nie pamiętała jednak cech charakterystycznych jego twarzy. Jak wynika z akt sprawy, w dniu 06 czerwca 2011 r. kobieta stawiała się w Komendzie Rejonowej Policji W.(...)I, celem okazania wizerunków osób, które swym wyglądem przypominać mogły sprawcę kradzieży dokonanej na jej szkodę. Po wprowadzeniu do policyjnego systemu podanych przez pokrzywdzoną kryteriów wyszukiwania (k. 74-75) nie udało się odnaleźć osoby, która by im odpowiadała (k. 75). Jednocześnie pokrzywdzona stwierdziła, że gdyby zobaczyła sprawcę na żywo nie byłaby w stanie go rozpoznać, chociaż wcześniej twierdziła, że byłaby w stanie go rozpoznać. Pokrzywdzonej nie okazano osoby R. K., zatrzymanego w dniu 17 czerwca 2011 r. w związku z inną, dokonaną przez niego kradzieżą, być może z uwagi na powyższe oświadczenie pokrzywdzonej, że nie jest w stanie rozpoznać sprawcy. Zdaniem Sądu jednak takie okazanie powinno być wówczas przeprowadzone. Również pomimo, iż ustalono, że w autobusie, którym mogła jechać pokrzywdzona był monitoring i zwrócono się o niego to później brak śladu po tym, iż nagranie z monitoringu uzyskano, a obecnie pomimo podjętych prób nie było możliwe ustalenie co stało się z tym nagraniem. Mimo to, analiza opisu sprawcy, zestawiona z wizerunkiem R. K.,

widniejącym na fotografii załączonej do akt sprawy, a wykonanej w okresie zbliżonym do tego, w którym doszło do kradzieży na szkodę M. G. (k. 172), a nadto okoliczność, że oskarżony konsekwentnie przyznawał się do powyższego czynu, zezwoliły na ustalenie – w stopniu nie budzącym wątpliwości – iż dopuścił się on kradzieży w dniu 04 czerwca 2011 r na szkodę w/w.

W zakresie czynu opisanego w pkt 2, Sąd dokonał ustaleń faktycznych przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonej M. C.. Wyżej wymieniona wyczerpująco zrelacjonowała okoliczności zdarzenia z dnia 13 czerwca 2011 r., opisała czas i miejsce zdarzenia, przedmiot podlegający zaborowi oraz sprawców kradzieży, którzy według jej zeznań obserwowali ją w autobusie, porozumiewali się. Kobieta zdążyła im się dobrze przyjrzeć, albowiem w środku komunikacji, którym wspólnie podróżowali, mężczyźni siedzieli zwróceni twarzą w kierunku pokrzywdzonej, w odległości nie większej aniżeli 2 – 3 metry. Co ważne, M. C. rozpoznała R. K., jako sprawcę kradzieży dokonanej na jej szkodę, podczas czynności okazania osoby, przeprowadzonej w dniu 18 czerwca 2011 r. Pokrzywdzona wytypowała sprawcę spośród czterech okazanych jej mężczyzn wskazując, iż rozpoznała go po budowie ciała, rysach twarzy, fryzurze, ustach i zębach. Pokrzywdzona była całkowicie pewna swojego rozpoznania. Powyższe potwierdziła również przed Sądem, podczas rozprawy głównej w dniu 03 lipca 2014 r., kiedy to widząc oskarżonych oświadczyła, że rozpoznaje ich jako sprawców kradzieży jej łańcuszka, czego była w stu procentach pewna. Zeznania M. C. Sąd uznał za zgodne z prawdą, albowiem zeznawała ona w sposób spontaniczny, z daleko idącą szczegółowością. Nadto, opisany przez pokrzywdzoną sposób działania sprawców pokrywa się zarówno z treścią wyjaśnień R. K. (który przyznał się do zarzucanego mu czynu), jak i wyjaśnieniami R. D., złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego. Wskazany materiał dowodowy stanowił spójną całość, na podstawie której Sąd ustalił stan faktyczny w zakresie czynu, którego – zgodnie z treścią stawianych im zarzutów – oskarżeni dopuścili się działając wspólnie i w porozumieniu.

Sąd odmówił natomiast wiarygodności twierdzeniom oskarżonego D., zgodnie z którymi treść protokołu z jego przesłuchania została sporządzona przez funkcjonariuszy Policji, zaś oskarżony jedynie podpisał się pod nim własnym nazwiskiem. Taka bowiem wersja zdarzeń nie znajduje potwierdzenia w treści żadnego innego przeprowadzonego w toku postępowania dowodu. Wskazać również należy, że oskarżony nie zgłosił do protokołu z ww. czynności żadnych zastrzeżeń, jak również nie składał zażalenia na sposób jej przeprowadzenia. Tym samym, podnoszone przez niego okoliczności należało uznać za przyjętą linię obrony.

Odnosnie czynu opisanego w pkt III, Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania pokrzywdzonej S. S. oraz świadków D. B. i A. T.. Pokrzywdzona niezwykle szczegółowo opisała sposób działania sprawcy kradzieży, jego wygląd oraz drogę ucieczki. Opisała skradzioną biżuterię oraz okoliczności, w jakich weszła w jej posiadanie. S. S. wyjaśniła również, że do chwili obecnej odczuwa skutki całego zajścia, boi się jeździć autobusami, boi się również oskarżonego R. K., który - w jej ocenie - mógłby zrobić jej krzywdę. Pokrzywdzona nie miała wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego. Podczas czynności okazania w dniu 18 czerwca 2011 r. rozpoznała R. K. jako sprawcę kradzieży. Wskazała na jego cechy charakterystyczne, tj. ubiór (taki sam jak w chwili zdarzenia), sylwetkę, długość włosów, rysy twarzy, uzębienie. Sąd dał jej wiarę, nie widząc podstaw do kwestionowania prawdziwości składanych przez pokrzywdzoną depozycji. Wskazać należy, że oskarżony jest dla niej osobą obcą, S. S. nie miała zatem powodów, aby bezpodstawnie go obciążać.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków D. B. oraz A. T., którzy będąc funkcjonariuszami Policji, dokonali czynności zatrzymania oskarżonego R. K., bezpośrednio po dokonaniu przez niego kradzieży łańcuszka na szkodę S. S.. Świadczenie ci wyjaśnili przyczyny, dla których w dniu 17 czerwca 2011 r. w ramach pełnionych przez siebie obowiązków służbowych prowadzili doraźną obserwację terenu przylegającego do przystanku przy ul. (...). Opisali zachowanie R. K., zbiegającego z miejsca zdarzenia, okoliczności jego zatrzymania oraz wskazali, na ujawniony przy zatrzymanym złoty łańcuszek, w którego oczkach nadal znajdowały się blond włosy jego właścicielki. Funkcjonariusze działali przy tym w sposób rutynowy i zgodny z procedurą. Ich zeznania były spójne i logiczne, a nadto znalazły potwierdzenie w treści pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego.

Mniej istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się natomiast zeznania świadka I. S.. Ww. nie była naocznym świadkiem zdarzeń z dnia 17 czerwca 2011r. a całą swą wiedzę o kradzieży, której ofiarą padła się jej córka czerpała właśnie od niej. Tym samym zeznania świadka należało uznać za odtwórcze i niewiele wnoszące do sprawy.

W zakresie czynu zarzucanego R. K. w pkt IV, Sąd oparł ustalenia faktyczne na treści zeznań pokrzywdzonej D. K. (1). Sąd podszedł do nich jednak z daleko idącą ostrożnością oraz poddał je wnikliwej analizie, jak bowiem wynika z akt sprawy pokrzywdzona kilkakrotnie zmieniała zeznania, nie będąc całkowicie pewną, który z oskarżonych dopuścił się kradzieży na jej szkodę. D. K. (1) początkowo nie zgłosiła kradzieży dwóch złotych łańcuszków. Jak stwierdziła, nie wierzyła, że Policja będzie w stanie ustalić personalia sprawcy oraz odzyskać skradzione jej przedmioty. R. K. rozpoznała zaś zupełnie przypadkowo, kiedy w dniu 9 lipca 2011 r., podróżując autobusem komunikacji miejskiej stała się świadkiem kolejnej kradzieży dokonanej z jego udziałem. Była wówczas pewna swego rozpoznania. Podczas rozprawy głównej pokrzywdzona miała jednak wątpliwości, kilkakrotnie wskazała na R. D., zarzucając mu popełnienie czynu przypisanego R. K.. W ocenie Sądu niepewność ta wynikała z faktu, iż oskarżony R. K. wygląda obecnie zupełnie inaczej, aniżeli miało to miejsce w 2011 r. Przede wszystkim oskarżony znacząco przybrał na wadze. Zaprzestał zażywania narkotyków, wygląda zdrowo, dzięki czemu nie przypomina siebie sprzed kilku lat. Natomiast oskarżony R. D. przed Sądem miał szczupłą sylwetkę, wyglądał mizernie i mógł przypominać oskarżonego R. K. z 2011 r. Niewątpliwie na treść zeznań pokrzywdzonej miał również wpływ znaczny upływ czasu, pewne szczegóły mogły się zatrzeć w jej pamięci. Nie sposób jest przecież oczekiwać, że będzie ona zeznawała z tak samą dokładnością jak od razu po zdarzeniu. W ocenie Sądu, za wiarygodne należało uznać rozpoznanie dokonane na etapie postępowania przygotowawczego. Nie ulega również wątpliwości, że podczas zdarzenia z dnia 9.07.2011 r. pokrzywdzona D. K. (1) rozpoznała R. K. jako sprawcę kradzieży na jej szkodę.

Odnośnie czynów opisanych w pkt V i VI Sąd ustalił stan faktyczny, uwzględniając zeznania pokrzywdzonej S. G. oraz świadków K. G., A. S., D. K. (1), P. K., T. T. oraz D. K. (2). Wszyscy ww. przedstawili jednolitą i spójną wersję wydarzeń, z której wynikało, że oskarżony R. K. dokonał kradzieży złotego łańcuszka z dwiema zawieszkami, zrywając go z szyi S. G., a następnie usiłował zbiec z miejsca zdarzenia, co zostało mu skutecznie uniemożliwione przez A. S. oraz P. K., którzy wspólnie obezwładnili sprawcę, a następnie przekazali funkcjonariuszom Policji. Zeznania świadków znalazły również potwierdzenie w treści wyjaśnień samego oskarżonego, który w żadnym stopniu nie kwestionował ich prawdziwości. Dodatkowo, świadkowie T. T., A. S. oraz P. K. potwierdzili, że R. K. podczas szamotaniny uszkodził drzwi autobusu, poprzez wykrzywienie prowadnicy w skrzydle drzwi autobusu. Powyższe było skutkiem nieudanej próby siłowego ich otwarcia w momencie, w którym kierowca autobusu, T. T. zablokował możliwość ich otwarcia.

Wysokość strat poniesionych przez (...) Sąd ustalił w oparciu o nadesłaną przez ww. dokumentację – zestawienie kosztów naprawy pojazdu marki M. o nr rej. (...) i nr bocznym (...) oraz zeznania świadka J. K. – uznając, iż łączna wartość strat poniesionych przez (...) wyniosła 882,50 zł. Jak ustalił Sąd, istniejące w powyższym zakresie rozbieżności (pokrzywdzony wskazywał pierwotnie kwotę 899,50 zł) wynikały stąd, że norma – godzina według firmy (...) – producenta autobusów – wynosiła 0,7 godziny. Tymczasem (...) naprawiło wynikłą z przestępstwa szkodę szybciej, we własnym zakresie. Tym samym niezbędne było skorygowanie wcześniejszych wyliczeń. Jednocześnie, jak wynika z informacji nadesłanej przez (...) w dniu 30 listopada 2015 r. pojazd objęty był ubezpieczeniem AC. Ubezpieczyciel w trakcie likwidacji szkody uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił roszczenie w całości.

Odnośnie czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku, Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania świadka D. K. (2), który w dniu 09 lipca 2011 r., będąc funkcjonariuszem Policji, dokonał zatrzymania oskarżonego R. K.. Świadek uczestniczył również w czynnościach z udziałem oskarżonego, jakie miały miejsce po przewiezieniu go do (...) W.(...)I. Jak wynika z zeznań D. K. (2), w toku przeszukania odzieży ww. ujawniono przy nim szklaną fiolkę z zawartością suszu koloru brązowego, którą zabezpieczono, celem przekazania do dalszych badań. Świadek zeznał o jednej fiolce, ale sfotografowano i opisano dwie fiolki szklane, zatrzymane przy oskarżonym. Zdaniem Sądu powyższy błąd może wynikać z błędnego zapisu osoby protokołującej. O prawdziwości zeznań świadka świadczy sporządzona w dniu zdarzenia dokumentacja (k. 126-134). W związku powyższym brak było podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości.

W poczet materiału dowodowego Sąd zaliczył również opinię Laboratorium Kryminalistycznego (...) z dnia 25 lipca 2011 r., wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej. Jak wynika z jej treści ujawniony przy oskarżonym R. K. susz roślinny, stanowił ziele konopi innych niż włókniste (marihuanę) w ilości 0,28 g netto. Opinia sporządzona została przez podmiot profesjonalny, była jasna, pełna i nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, tym samym odpowiadała wymogom wynikającym z przepisów kodeksu postępowania karnego.

Wreszcie, za pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości, T. K. z dnia 09 grudnia 2015 r., w której to opinii biegły dokonał szczegółowej analizy oraz wyceny skradzionej biżuterii. Potrzeba taka wyłoniła się w toku postępowania, albowiem jak wynikało z treści zeznań pokrzywdzonych, ujęte w treści zarzutów kwoty nie odpowiadały wysokości rzeczywiście poniesionych przez nie strat. Pokrzywdzone nie były w stanie samodzielnie określić wartości przedmiotów podlegających zaborowi. Wartości te ustalili funkcjonariusze Policji, przesłuchujący pokrzywdzone w toku postępowania przygotowawczego. Mając na uwadze okoliczność, iż kradzież rzeczy stanowić może tzw. czyn przepołowiony, konieczne było ustalenie wysokości poniesionej przez pokrzywdzone szkody. Przepis art. 119 § 1 k.w. wskazuje bowiem, że granicą między występkiem, a wykroczeniem polegającym na zaborze rzeczy jest wysokość szkody przekraczająca próg kontrawercjonalizacji (obecnie jest to kwota 462,50 zł). Biegły T. K. opinię swą wydał w oparciu o informacje z akt sprawy oraz po uprzednim przeprowadzeniu oględzin łańcuszków dostarczonych przez pokrzywdzone S. S. oraz S. G.. Mimo podejmowanych przez biegłego prób nie udało się natomiast uzyskać danych niezbędnych do wyceny szkody od D. K. (1). D. K. (1) bez odpowiedzi pozostawiła telefony biegłego, nie odpowiedziała również na wezwanie Sądu do nadesłania fotografii przedmiotowej biżuterii. Biegły T. K. szczegółowo wyjaśnił w swej opinii podstawę przyjętej metody badawczej wskazując, że szacunku wartości skradzionych łańcuszków należało dokonać na podstawie cen używanych wyrobów złotych, funkcjonujących na rynku zbytu złota i metali szlachetnych. Powyższe biegły tłumaczył faktem, iż pokrzywdzonym, zgodnie z ich twierdzeniami, zależało na odtworzeniu stanu posiadania utraconej biżuterii sprzed kradzieży. Wspomniane już ceny biegły zestawił z właściwościami badanej biżuterii: gramaturą, próbą oraz jej stanem technicznym. Powyższe doprowadziło do ustalenia, iż wartość biżuterii skradzionej przez R. K. przedstawiała się następująco: złoty łańcuszek ze złotą zawieszka należący do M. G. wart był 2.070 zł, złoty łańcuszek z medalikiem należący do M. C. – 1.140 zł, złoty łańcuszek ze złotym medalikiem należący do S. S. – 3.074 zł, zaś złoty łańcuszek z dwiema złotymi zawieszkami należący do S. G. – 1.600 zł. Biegły nie był natomiast w stanie wskazać wartości dwóch złotych łańcuszków z dwiema złotymi zawieszkami należącymi do D. K. (1) – dane z akt sprawy były zbyt szacunkowe, a opisy niewystarczająco precyzyjne. Biegły nie podjął się szacunku ich wartości. Jak jednak podał podczas rozprawy głównej w dniu 21 czerwca 2016 r., nawet jeśli by przyjąć najkorzystniejszą dla oskarżonego wersję zdarzeń i co za tym idzie najniższą możliwą gramaturę łańcuszków wraz zawieszkami, ich wartość i tak przekraczałaby kwotę 462,50 zł, która stanowi obecnie próg kontrawercjonalizacji. Sąd uwzględnił w całości opinię biegłego, uznając ją za sporządzoną z najwyższą dokładnością i wnikliwością. T. K. jest biegłym z wieloletnim stażem pracy, dysponującym szeroką wiedzą z zakresu specyfikacji wyrobów jubilerskich, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania trafności wniosków płynących z opinii biegłego, w związku z czym dokonał zmiany w opisie stanu faktycznego z zakresie zarzutów

W tym miejscu nadmienić należy, iż wartość skradzionych przedmiotów badana była dwukrotnie, po raz pierwszy przez biegłego z zakresu wyceny ruchomości, A. P.. Złożona przez niego opinia z dnia 25 lutego 2015 r. sporządzona została jednak w sposób, który w ocenie Sądu czynił ją podważalną. Przede wszystkim stwierdzić należy, że biegły (błędnie przekonany o zasadności przyjętej metodyki) przyjął w opinii jako kwoty bazowe - na podstawie których wyliczał wartość skradzionych przedmiotów - sumy widniejące w protokołach przesłuchania pokrzywdzonych. W ocenie Sądu wobec okoliczności, że pokrzywdzone nie posiadały wiadomości specjalnych, zezwalających na precyzyjne wskazanie wartości skradzionych przedmiotów na datę popełnienia przestępstw przyjęty przez biegłego sposób obliczenia wartości tych przedmiotów na datę czynów był wadliwy. Sąd stwierdził również, że opinia biegłego zawiera błędy. Opinia biegłego A. P., nie pozwoliła zatem na dokonanie ustaleń nie budzących wątpliwości w powyższej sprawie.

W związku z faktem, iż w okresie objętym zarzutem obaj oskarżeni byli uzależnieni od narkotyków konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów celem ustalenia czy poczytalność oskarżonych w czasie zarzucanych im czynów nie była zniesiona lub ograniczona. Na podstawie akt sprawy oraz badania oskarżonego R. D., w opinii z dnia 09 kwietnia 2014 r. biegli S. K. oraz J. S. wskazali, że nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Oskarżony przyjmował bowiem środki odurzające od 17-go roku życia, niejednokrotnie ciągami. Powyższy stan psychiczny nie znosił, ani nie ograniczał w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. Jego poczytalność zarówno w czasie czynu, jak i w toku postępowania nie budziła wątpliwości. Sąd uznał opinię biegłych za nie budzącą wątpliwości co do jej rzetelności i słuszności wniosków.

Na podstawie badania oskarżonego R. K. oraz dokumentacji lekarskiej oskarżonego biegłe T. B. oraz K. M. w wydanej w postępowaniu przygotowawczym opinii nie stwierdziły u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegłe ustaliły, że oskarżony przyjmuje heroinę od 14 lat, od 8 lat dożylnie. Przyjmował również amfetaminę. Był wielokrotnie odtruwany szpitalnie. Rozpoznały u niego uzależnienie od opiatów oraz osobowość nieprawidłową dyssocjalną. Ten stan w ocenie biegłych nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W związku z wnioskiem obrońcy oskarżonego biegłe w opinii uzupełniającej z dnia 7.10.2014 r. stwierdziły, że dla osoby uzależnionej ciąg heroinowy jest wprawdzie stanem intoksykacji (odurzenia), jednak osoba taka może normalnie funkcjonować, wykonywać różne czynności, również pracować. Jedynie w przypadku przedawkowania heroiny osoba nie mogłaby działać, a więc wykonywać czynności celowych, jak w przypadku niniejszej sprawy kradzieży połączonej z wytypowaniem cennego przedmiotu. W ocenie biegłych stan intoksykacji opioidowej nie powoduje, tak jak stan intoksykacji alkoholowej, zniesienia czy ograniczenia poczytalności. Biegłe odniosły się również do wpływu jaki ma stan abstynencji opioidowej na składanie wyjaśnień. W takich sytuacjach według biegłych istnieje tendencja do szybszego zakończenia przesłuchania. Stan abstynencji mógł powodować pewne dolegliwości fizyczne, w efekcie których oskarżony potencjalnie mógł dążyć do szybszego zakończenia czynności przesłuchania. Niemniej jednak głód narkotykowy nie wpływa na zmianę toku myślenia, powoduje głównie zniecierpliwienie. Podczas rozprawy głównej w dniu 10 kwietnia 2015 r. biegłe odpowiadając na pytania obrońcy wyjaśniły, że osobowość dyssocjalna przejawiała się u oskarżonego w funkcjonowaniu społecznym, popadnięciu z nałóg, ciągłym popadaniu w konflikty z prawem, z czego oskarżony nie wywiódł właściwych wniosków, albowiem nie podjął leczenia. Biegłe wskazały także że osoba uzależniona, nawet silnie uzależniona, ma możliwość pokierowania swoim postępowaniem, albowiem zachowuje zdolność dokonywania wyborów. Sąd wziął pod uwagę treść ww. opinii uznając je za pełne, jasne i sporządzone w sposób rzetelny. Z uwagi jednak na uzasadnione wątpliwości co do obiektywności biegłej T. B., która leczyła oskarżonego w 2007 r., kiedy uczestniczył w terapii metadonowej, Sąd uznał za niezbędne ponowne przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W wyniku przeprowadzonego w dniu 10 czerwca 2015 r. badania oskarżonego, biegłe J. S. oraz A. K. w zasadzie powtórzyły wnioski poprzednich biegłych. Wskazały jednocześnie, że zarzucane oskarżonemu czyny mogły pozostawać w związku z jego uzależnieniem od środków odurzających, oskarżony in tempore criminis mógł znajdować się w stanie ciągu heroinowego. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na możliwość pokierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem. Przesłuchanie oskarżonego w stanie tzw. głodu narkotykowego nie miało wpływu na treść składanych przez niego w tym stanie wyjaśnień. W treści pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 26 listopada 2015 r. biegłe wyjaśniły również, że przesłuchanie osoby będącej w stanie abstynencji opioidowej nie ma istotnego wpływu na składanie i treść wyjaśnień, jedynie z powodu abstynencyjnego niepokoju osoby takie dążą do szybszego zakończenia składania wyjaśnień.

Sąd nie miał wątpliwości co do słuszności opinii biegłych J. S. i A. K. i zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości poczytalność oskarżonego w czasie czynów i prowadzonego postępowania.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych w poczet materiału dowodowego, Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich treści.

Ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, dokonana w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k. prowadzi do przekonania, że sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów, jak również okoliczności ich popełnienia nie budzą żadnych wątpliwości.

Dokonane powyżej ustalenia faktyczne pozwalają - w ocenie Sądu - na stwierdzenie, iż oskarżeni R. K. i R. D. dopuścili się zarzucanych im czynów i swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstw im zarzucanych. Przedmiotem ochrony z art. 278§1kk jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej, co rozumieć należy jako wyodrębniony i mogący samodzielnie występować w obrocie przedmiot materialny, który przedstawia wartość majątkową. Zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Do wypełnienia znamion przestępstwa kradzieży konieczne jest zaistnienie okoliczności, że wyjęcie rzeczy spod władztwa następuje wbrew woli osoby nią władającej, a także bez żadnej ku temu podstawy (wyrok SN z dnia 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7 – 8, poz. 5). Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw kierunkowych; oznacza to, że zachowanie sprawcy ukierunkowane jest na ściśle określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Zabór rzeczy musi następować w celu przywłaszczenia, tj. włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonego z trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela (wyrok SN z 17 lutego 1989 r., V KRN 280/88, OSNPG 1989, nr 8, poz. 94). W niniejszym stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, iż oskarżony R. K., wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonych M. G., S. S., M. C., D. K. (1) oraz S. G. ukradł biżuterię w postaci złotych łańcuszków, zrywając je ręką wprost z szyi ofiar, ten sam sposób działania stosując również podczas kradzieży dokonanej wspólnie i w porozumieniu z R. D. na szkodę pokrzywdzonej D. K. (1). Mając na uwadze okoliczności popełnienia każdego z zarzucanych oskarżonym czynów należy stwierdzić, że działali oni z rozwagą, każdorazowo wykorzystując podobną sposobność. W związku z powyższym, wobec R. K., jako podstawę skazania Sąd przyjął art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. uznając, iż w odniesieniu do zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I, II, III, IV i V zostały spełnione przesłanki, od których uzależnione jest przyjęcie konstrukcji ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Za powyższą kwalifikacją przemawiały w szczególności: tożsamość kwalifikacji każdego z przestępstw składających się na ciąg, podobny sposób popełnienia tych przestępstw, krótkie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami oraz brak wyroku, chociażby nieprawomocnego, co do któregośkolwiek z nich. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego nie stanowiło natomiast czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k. Jak wynika bowiem z wyjaśnień R. K., oskarżony - mimo działania z pełną rozumą - działał impulsywnie, wykorzystując nadarżającą się sposobność. Nie planował natomiast z góry dokonania wszystkich czynów zabronionych, tym samym nie została spełniona przesłanka działania ze z góry powziętym zamiarem, obejmującym wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły.

Wątpliwości Sądu nie budzi również okoliczność, iż oskarżony R. K. dopuścił się przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w myśl którego, odpowiedzialności karnej podlega ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. W omawianym stanie faktycznym oskarżony swym zachowaniem niewątpliwie uszkodził pojazd autobusowy marki M. o nr rej. (...) i nr bocznym (...) w ten sposób, że poprzez wygięcie prowadnicy w skrzydle drzwi autobusu, przejściowo uniemożliwił korzystanie z pojazdu, zgodnie z jego przeznaczeniem. Defekt ten usunięto poprzez wymianę uszkodzonej części, przywracając tym samym stan poprzedni. Wątpliwości Sądu nie budzi również – w zakresie czynu opisanego w pkt (...) - umyślność działania oskarżonego. Strona podmiotowa zarzucanego mu czynu charakteryzuje się bowiem zarówno umyślnością w formie zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Oskarżony, usiłujący wydostać się z autobusu metodą siłową, musiał zdawać sobie co najmniej sprawę z tego, że swym działaniem może spowodować uszkodzenie rzeczy. Jak wynika z akt sprawy, na ewentualność taką się godził.

W toku postępowania Sąd ustalił nadto, że oskarżony R. K. – w odniesieniu do czynów opisanych w pkt I-VI a/o działał w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § 1 k.k., dopuszczając się popełnienia zarzucanych mu czynów w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Jak bowiem wynika z akt sprawy oskarżony został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy P. IX Wydział Karny z dnia 19 lipca 2004 r. w sprawie sygn. akt. IX K 1215/00 za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. popełnione w dniu 23 lutego 1999 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat i w dniu 5.10.2007 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności. Następnie

kara ta została objęta prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. Wydział III Karny z dnia 04 lipca 2008 r., sygn. akt III K 386/08 na mocy którego R. K. wymierzono karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Skazany odbywał tą karę w okresie od dnia 25.10.2007 r. do dnia 23.02.2009 r.

Sąd ustalił również, że oskarżony R. D. dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. Jak bowiem wynika z akt sprawy w okresie od dnia 30 maja 2007 r. do dnia 15 lutego 2010 r. oraz od dnia 15 lutego 2010 r. do dnia 28 kwietnia 2011 r. ww. odbywał kary łączne 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczone wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 29 czerwca 2005 r. sygn. akt III K 1927/04. Wyrok ten obejmował m. in. skazania wyrokami: Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 16 lutego 2001 r., sygn. akt III K 1771/00, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat i w dniu 15.04.2004 r. zarządzone wykonanie kary i na poczet kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania od dnia 18.08.2000 r. do dnia 16.02.2001 r. Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 12 kwietnia 2001 r., w sprawie o sygn. akt IX K 2198/00, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat i w dniu 25.04.2004 r. zarządzone wykonanie kary oraz wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 21 lipca 2003 r. w sprawie sygn. akt III K 163/01, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu R. K. w pkt VII, wobec braku wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego, Sąd przyjął, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi i wypełnia kwalifikację z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Za powyższym rozstrzygnięciem przemawiała w szczególności okoliczność, że ujawniona przy oskarżonym ilość narkotyku - 0,28 g netto - była niewielka. Nadto, Sąd miał na uwadze, że oskarżony od wczesnych lat młodości był uzależniony o środków odurzających, które zażywał ciągami. Posiadał je tylko i wyłącznie na własny użytek, w ilości zezwalającej na zaspokojenie jego potrzeb. R. K. przyznał się do posiadania środka odurzającego w postaci marihuany. Oprócz ilości również rodzaj narkotyku rzutuje na stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony. W ocenie Sądu powyższe okoliczności świadczą o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu dlatego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. Sąd umorzył postępowanie karne w powyższym zakresie.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się dyrektywami wynikającymi z art. 53 kk. Po dokonaniu wnikliwej analizy zarówno elementów przedmiotowych, jak i podmiotowych zarzucanych oskarżonemu R. K. czynów wymienionych w pkt I-V, na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., okoliczności łagodzących i obciążających Sąd orzekł wobec ww. karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany w pkt (...) na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył je, wymierzając karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną Sąd zastosował zasadę całkowitej absorpcji albowiem przestępstwa miały ścisły związek ze sobą i zostały popełnione w tym samym czasie, a także są to przestępstwa przeciwko mieniu czyli podobne. Okolicznością łagodzącą, mającą wpływ na wymiar kary była okoliczność, że w toku całego postępowania oskarżony konsekwentnie przyznawał się do zarzucanych czynów, jak również złożył obciążające go wyjaśnienia. Tym samym oskarżony przyczynił się do dokonania ustaleń w zakresie sprawstwa czynów zarzucanych w akcie oskarżenia. Postawa oskarżonego wskazuje na to, iż zrozumiał on naganność swego niezgodnego z przepisami prawa postępowania i gotów jest ponieść tego konsekwencje. Postawa oskarżonego, który wyraził skruchę, a nadto w warunkach zakładu karnego przeszedł terapię uzależnień uzasadnia w ocenie Sądu przekonanie, że wymierzona mu kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów postępowania. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył natomiast stopień społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonemu czynów. R. K. dopuszczał się bowiem przestępstw przeciwko mieniu, czym naruszył jedno z najważniejszych dóbr prawem chronionych, albowiem za takie należy uznać prawo własności. Dodatkowo, oskarżony działał w sposób zuchwały, dokonując kradzieży w miejscach publicznych, kiedy to pokrzywdzone zupełnie się tego nie spodziewały. Kradzież popełniona w taki sposób narażała pokrzywdzone na uszczerbek na zdrowiu zarówno fizyczny jak i psychiczny. Działaniem swym oskarżony niewątpliwie wyrządził krzywdę psychiczną pokrzywdzonym, które nie dość że silnie przeżyły utratę przedmiotów, które niejednokrotnie przedstawiały dla nich wartość sentymentalną, to

również do dnia dzisiejszego czują dyskomfort psychiczny związany z zajściem, boją się podróżować komunikacją miejską, czują się zagrożone osobą R. K.. Oskarżony był uprzednio oraz po popełnieniu przypisanych czynów wielokrotnie karany za umyślne przestępstwa podobne i jak wyżej wskazano dopuścił się obecnie przypisanych czynów w warunkach art. 64§1kk. Okoliczność ta również przemawia na niekorzyść oskarżonego, albowiem świadczy o lekceważącym stosunku do obowiązującego porządku prawnego. W ocenie Sądu orzeczone uprzednio wobec oskarżonego kary nie spełniły swoich ustawowych celów w zakresie prewencji indywidualnej. Powyższe zdaniem Sądu świadczy o tym, iż, jedynie kara o charakterze izolacyjnym będzie mogła spełnić wobec oskarżonego funkcję wychowawczą i zapobiegawczą oraz będzie karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym. Zdaniem Sądu wymiar kary również z uwagi na ilość czynów, a także popełnienie ich w warunkach art. 64§1kk nie jest surowy i nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniach 17 czerwca 2011 r. oraz 09 lipca 2011 r.

Odnosząc się do czynu zarzuconego R. D., Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę bezwzględną 1 roku pozbawienia wolności. Do okoliczności obciążających, z tych samych powodów co wyżej omówione, Sąd zaliczył uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego, popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu. Sąd nie dopatrył się w jego postawie okoliczności łagodzących, mogących mieć wpływ na zmniejszenie wymiaru kary. Okolicznością taką podobnie jak w przypadku oskarżonego R. K. nie powinno być działanie w celu zaspokojenia głodu heroinowego, w który to stan oskarżony wprowadził się sam i dobrowolnie. Oskarżony w toku postępowania nie wyraził chęci zmiany swojej postawy, nie żałował dotychczasowego sposobu życia.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniu 21 lipca 2011 r.

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych Drz (...) oraz Drz (...), zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr II/532/11 pod poz. 1-2, tj. fifek szklanych z zawartością suszu roślinnego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze 0.06 g. po badaniach i zarządził ich zniszczenie.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k., uwzględniając złożone w tym zakresie wnioski pokrzywdzonych Sąd zobowiązał oskarżonego R. K. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. G. kwoty 2.070 zł, na rzecz pokrzywdzonej D. K. (1) kwoty 462,50 zł oraz na rzecz (...) kwoty 882,50 zł, a nadto zobowiązał oskarżonych R. K. oraz R. D. do solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej M. C. poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 1.140 zł.

Mając na uwadze wymierzone oskarżonym bezwzględne kary pozbawienia wolności, sytuację majątkową oskarżonych, a nadto okoliczność, że oskarżony R. K. od 2011 r. przebywa w warunkach zakładu karnego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych w całości, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.